

Midnight I: 26

Północ
Wytknęła mi bezsilność
Spoglądając pustą kartką
W zalęknione oczy

Czerń niczym czerwień
Spłynęła w dół
Po kręgosłupie
Plamiąc niby krwią białą pościel

Jednak żaden upust krwi
Żadne rozcięcie żył
Powieszenie w ciszy lasu

Nie oddali
Tęsknoty

Północ między 4-4-2018 a 5-4-2018

Wiersz ten początkuje serię "północy", którą – miejmy nadzieję – zdążę pociągnąć możliwie długo. Seria ta zakłada pisanie wiersza codziennie o północy, i nadawanie mu nazwy zależnej od ilości sekund po północy, w których skończyło się pisać. Tak więc po wielu minutach, tytuł może liczyć nawet setki.. w tym jednak przypadku skończyłem 26 sekund po północy, stąd "26" w tytule.

2 Dope, po sobie "Half Full" i "Your Life"